

Wreszcie należy wziąć pod uwagę, że w wyniku intensywnie przeprowadzonej reformy rolnej leśnictwu stawiano do dyspozycji, i to już od 1945 r., znaczne, lecz również rozproszone powierzchnie słabych gruntów porolnych, których przejmowanie oddziaływało zarówno na sukcesywny wzrost arealu leśnego, jak i na dalsze pogłębianie się rozrzutu przestrzennego obiektów leśnych.

W tych warunkach problem opanowania lasów pod względem organizacyjno-administracyjnym musiał się wysunąć w pierwszych latach na czołowe miejsce, stając się dla leśników głównym zadaniem, którego wykonanie warunkowało włączenie leśnictwa w wartki nurt gospodarki ogólnonarodowej. Można przyjąć, że proces opanowania lasów, zapoczątkowany na niewielkim skrawku odrodzonej Polski w 1944 r. i gwałtownie narastający w pierwszej połowie 1945 r. w miarę błyskawicznego posuwania się linii frontów, został w ogólnym zarysie zrealizowany na przełomie lat 1945/46 z wyjątkiem niektórych regionów na północy, zachodzie i południowym wschodzie, gdzie opanowanie lasów miało charakter prowizoryczny jeszcze przez dłuższy okres czasu.

W chwili obecnej niezadowalający jeszcze stan organizacyjny lasów stwierdzamy na terenie Bieszczad, stanowiących od kilku lat przedmiot specjalnych nakładów inwestycyjnych, zdążających do usunięcia obiektywnych przyczyn utrudniających pełne udostępnienie tamtejszych lasów.

Omówiony wyżej w krótkich słowach proces kształtowania się struktury leśnictwa, będący owocem politycznych i gospodarczych założeń rozwojowych Polski Ludowej, można najlepiej zobrazować liczbami charakteryzującymi narastanie stanu posiadania lasów w okresie powojennym; przedstawia je poniższe zestawienie:

Powierzchnia lasów	Ogółem pow. leśna ha	Lasy państwowe ha	Lasy niepaństwowe ha
W 1947 r.	6 590 258	5 477 607	1 112 651
W 1949 r.	6 762 900	5 794 600	968 300
W 1957 r.	7 467 400	6 213 900	1 253 500

Jeśli nawet wyeliminujemy z rozważań dane z 1947 r., jako obarczone błędami wynikającymi z niepełnego jeszcze opanowania lasów, to z porównania tych dwóch ostatnich liczb wynika niezaprzeczalny fakt stałego zwiększania się stanu posiadania leśnictwa i to zarówno w pozycji lasów państwowych, jak i niepaństwowych. Jest to sukces tym większy, że na przestrzeni wielu dziesiątków lat ubiegłych obserwowaliśmy na ziemiach polskich zjawisko wprost przeciwne, tj. permanentne pomniejszanie się powierzchni lasów. Dokumentuje to J. M i k l a s z e w s k i w swej pracy „Lasy i leśnictwo w Polsce“, stwierdzając: „Na pierwszym miejscu pod względem wielkości powierzchni wykarczowanego lasu stoi b. Królestwo Kongresowe, które w okresie od 1824 r. do 1909 straciło 1 444 699 ha lasu, czyli rocznie po 16 996 ha. W Galicji w okresie od 1820 do 1910 r. zniknęło z widowni 218 608 ha obszaru leśnego, czyli rocznie 2 429 ha“. W odniesieniu do okresu międzywojennego znajdujemy w tejże pracy następujące stwierdzenie: „Jeżeli teraz

porównamy ten (tzn. 34 868 ha) przybytek powierzchni leśnej z jej ubytkiem, który dla okresu 1923 do 1925 wynosi 183 358 ha, to otrzymamy w ogólnym rezultacie zmniejszenie powierzchni leśnej w latach 1923—1925 o 148 490 ha“.

Trudno chyba o lepszą wymowę liczb i lepszą charakterystykę porównawczą fundamentalnych zasad polityki leśnej w dwóch przeciwstawnych ustrojach społecznych. Trzeba przy tym obiektywnie podkreślić, że proces narastania powierzchni lasów nie jest bynajmniej zakończony; przeciwnie, jest on stałym corocznym zjawiskiem mającym warunki dynamicznego rozwoju przy szerszym i mocniejszym postawieniu akcji uproduktywienia nieużytków i półnieużytków.

W reasumcji możemy z czystym sumieniem stwierdzić, że postulat „zwiększenia lesistości“, będący pustym słowem w starym, pełnym tradycji leśnej ustroju kapitalistycznym, staje się nieodwracalnym faktem dokonany w młodym państwie socjalistycznym.

Start do wykonywania zadań gospodarczych przez leśnictwo nie był zbyt łatwy. Ogrom zniszczeń wojennych wszystkich lasów, a szczególnie na terenach przyczółkowych oraz na liniach oporu, jest dobrze znany. Rezygnując zatem z szerszych omówień, chciałbym jednak — obok dużego obszaru halizn, zrębów i spalenisk wojennych, zniszczonych osad leśnych, zdewastowanych urządzeń komunikacyjnych i melioracyjnych i innych strat — szczególnie podkreślić ogólny stan zaniedbania sanitarnego, wynikający przede wszystkim z zalegania remanentowego drewna w lesie, nieuprzątnięcia popożarowych drzewostanów, niewykonywania w latach wojennych podstawowych czynności profilaktycznych z zakresu ochrony lasu oraz zaległości pielęgnacyjnych. Przy tym koncentracja problemów ochrony występowała właśnie na ziemiach zachodnich i północnych, a więc tam, gdzie brakowało ludzi do wykonania prac w zakresie sanitarnego minimum.

W konsekwencji na tych terenach wystąpiły masowe szkody ze strony szkodników wtórnych sosny i świerka, a wśród nich nawet szkodników o trzeciorzędnym dotychczas znaczeniu.

Zagrożenie lasów pogłębiło się przez masowe wystąpienie już od 1947 r. szkodników pierwotnych, również głównie na terenach zachodnich i północnych.

Sytuację pogarszał fakt zniszczenia co najmniej w 80% planów urządzenia gospodarstwa leśnego oraz materiałów mapowych, co utrudniało, szczególnie na terenach zachodnich i północnych, wykonywanie zadań organizacyjnych i techniczno-leśnych przez ilościowo i jakościowo niedostateczną kadrę pracowników leśnych.

Realizacja zadań z zakresu ochrony, hodowli, urządzania i użytkowania lasu układała się różnie na przestrzeni omawianych piętnastu lat w zależności nie tylko od rozmiaru i hierarchii potrzeb, lecz również od konkretnych warunków ekonomicznych, kształtujących się odmiennie w poszczególnych regionach. I tak przybliżona inwentaryzacja lasów została dokonana przez personel urzędzeniowy w województwach centralnych i wschodnich już w 1945/46 r., natomiast na terenach północnych i zachodnich zakończono prace dopiero w 1948 r.

Pierwszy powojenny cykl prac prowizorycznego urządzenia lasu zakończono w skali krajowej w roku 1954/55, określając etat użytkowa-

nia w wysokości około 12 248 000 m³ grubizny, w tym użytki rębne 9 073 000 m³, a użytki międzyrębne 3 175 000 m³. Należy przy tym nadmienić, że wysokość użytków międzyrębnych przyjęto według wyników jednorazowej rewizji przeprowadzonej w 1954 r., opartej na ponad 10 000 powierzchni próbnych cięć pielęgnacyjnych. Obecnie przeprowadza się kolejny cykl prac geodezyjnych (nowe pomiary) oraz urządzeniowych z przewidywanym zakończeniem ich w 1964/65 r.

Zagadnienia ochrony lasu, łatwe do opanowania w krótkim czasie na ziemiach dawnych, urosły do problemów wybitnie ciężkich w województwach zachodnich i północnych, gdzie intensywne zwalczanie masowych pojawów szkodników pierwotnych przedłużyło się w niektórych regionach do 1953 r., i to przy zastosowaniu na szeroką skalę walki chemicznej (przy użyciu głównie samolotów) na powierzchni około 207 000 ha. Ogólny obszar lasów objęty stopniem silnego zagrożenia w okresie od 1953 r. wyraża się liczbą około 350 000 ha. Rozmiar zwalczania szkodników wtórnych w tym okresie szacować można na około 400 000 do 900 000 ha rocznie.

Dlatego też można przyjąć, że na ziemiach odzyskanych pierwszoplanowym zadaniem leśnictwa było prowadzenie czynności ochronnych z dużym rozmiarem cięć sanitarnych na niekorzyść prac hodowlanych, w tym przede wszystkim cięć pielęgnacyjnych.

Odmienne zatem układała się w skali krajowej i intensywność prac hodowlanych. Wyrównanie zaległości wojennych oraz włączenie do uprawy leśnej przejmowanych słabych gruntów porolnych i nieużytków nastąpiło w województwach centralnych i wschodnich, znajdujących się w korzystniejszych warunkach ekonomicznych i mniej obciążonych zadaniami ochrony i użytkowania lasu, stosunkowo szybko — w zasadzie do 1951 r. Natomiast w pozostałych regionach znacznie większy rozmiar zadań odnowieniowych i ich narastanie w związku z ponadetatowymi wyrębami i włączaniem gruntów z rolnictwa stworzyły trudności w należyтым rozwinięciu prac hodowlanych, wykazujących jeszcze w chwili obecnej poważne pozycje po stronie „winien“. Ogólna powierzchnia zalesień przedstawia się następująco:

zalesienia w lasach państwowych	1 631 283 ha,
zalesienia w lasach niepaństwowych	251 485 ha,

czyli razem w okresie 1944/45 — 1957/58 około 1 882 768 ha, co stanowi rocznie ponad 130 000 ha. Wyręby w tymże okresie wynosiły około 760 000 ha. Uzupełniającym wskaźnikiem jest rozwój szkółek, których powierzchnia z 1 722 ha w 1950 r. wzrosła do 3 302 ha w 1958 r.

Widząc te osiągnięcia ilościowe, trzeba jednocześnie obiektywnie stwierdzić, że pod względem jakości zalesienia wykazują braki i usterki, wynikające przede wszystkim z niedostatecznej intensywności poprawek, uzupełnień i pielęgnowania. Dlatego też w obecnej fazie leśnictwa polskiego możemy śmiało postawić tezę, że problemem numer jeden jest uintensywnienie zadań z zakresu pielęgnowania lasu, rozumiejąc je w jak najszerszym zakresie, łącznie z wprowadzaniem podszytów i cięciami pielęgnacyjnymi w drzewostanach młodszych klas wieku.

W przyczynowym związku ze stanem sanitarnym lasów, zwiększeniem się halizn i jakością upraw znajdują się zjawiska wynikające z wojennych zniszczeń urządzeń melioracyjnych. Zaniedbania na tym odcinku

1

zaczęliśmy odrabiać dopiero od 1953 r., realizując do 1958 r. renowację i budowę urządzeń melioracyjnych na powierzchni około 55 000 ha. Trzeba podkreślić, że oczekują nas jeszcze poważne zadania w tym zakresie przede wszystkim na odcinku obudowy potoków górskich oraz zagospodarowania wód śródlęśnych przejmowanych sukcesywnie od rolnictwa.

W zadaniach użytkowania lasu pod zarządem ML i PD na przestrzeni piętnastolecia można ogólnie wyróżnić 3 okresy, a mianowicie: lata od 1945 r. do 1949 r., gdy pozyskanie surowca drzewnego nie przekraczało wielkości etatu, utrzymując się w granicach od 11 335 000 m³ grubizny w 1945/46 do 11 209 000 m³ w 1949 r.; lata od 1950 do 1956 wykazujące wzrost od 12 976 000 m³ grubizny w 1950 r. do 17 989 000 m³ w 1956 r., wreszcie trzeci okres od 1957 r. z pozyskaniem 17 066 000 m³ — z dalszą tendencją zniżkową.

W lasach państwowych pod zarządem innych resortów pozyskanie surowca drzewnego osiągnęło w 1949 r. wysokość 190 600 m³, obniżając się w 1956 r. do 81 800 m³ i w 1957 r. do 68 300 m³. W lasach niepaństwowych wysokość pozyskania w analogicznych latach wyrażała się liczbami 700 800 m³, 657 100 m³ i 805 000 m³.

W okresie do 1950 r. potrzeby gospodarki narodowej, przede wszystkim na odbudowę zniszczeń wojennych, były bez większej trudności pokrywane przez leśnictwo, tym bardziej, że znaczne ilości surowca drzewnego były pozyskiwane z niezbędnych cięć sanitarnych. Stąd wytworzył się w znacznej części społeczeństwa beztróski, można powiedzieć, pogląd na możliwości produkcyjne lasów, który w założeniach do Planu 6-letniego, planu industrializacji Kraju, przerodził się w niesłuszną zasadę prymatu zużycia przed produkcją. Powyższe w połączeniu z wadliwą polityką cen na drewno oraz brakiem funduszy inwestycyjnych na budowę zakładów przemysłowych, opartych na nowoczesnej technologii przerobu drewna, stworzyło sytuację groźną w swych skutkach dla lasów, które przecież nie tylko stanowią bazę produkcyjną surowca drzewnego, lecz również odgrywają zasadniczą rolę w kształtowaniu się stosunków wodnych, klimatycznych, zdrowotnych i kulturalnych.

Do głównych środków warunkujących ograniczenie rozmiaru pozyskania surowca drzewnego do wysokości etatu zaliczamy:

jak najszerszej pojętą oszczędność drewna przede wszystkim w górnictwie, budownictwie, komunikacji i łączności;

ograniczenie drewna jako materiału opałowego;

jak najpełniejsze wykorzystanie cienkich sortymentów iglastych, odpadów drzewnych oraz surowca liściastego wszystkich gatunków na cele fizyko-chemicznego przerobu drewna;

ograniczenie w meblarstwie zużycia drewna na rzecz szerszego stosowania sztucznych tworzyw;

zwiększenie inwestycji na rozwinięcie produkcji płyt wiórowych i pilśniowych oraz materiałów i prefabrykatów zastępujących drewno.

Realizacja tych postulatów została już zapoczątkowana. I tak. np.: główni odbiorcy drewna obniżyli w 1958 r. swe zapotrzebowanie w stosunku do 1956 r. o 10⁰/0; powstały lub są w budowie lub w rozbudowie zakłady produkcyjne płyt wiórowych i pilśniowych w 5 obiektach; przemysł drzewny już przerabia pierwsze transporty odpadów tartacznych i cienkich sortymentów, nie znajdujących dotychczas nabywców.

Dzięki konsekwentnie realizowanej polityce resortu, osiągnęliśmy już w 1957 r. zahamowanie wzrostu, a nawet zmniejszenie się rozmiaru użytkowania. W dążeniach swych znajdujemy pełne poparcie Partii i Rządu, co znalazło swój wyraz w uchwale III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, postulującej zmniejszenie pozyskania drewna do 14 milionów m³ w 1965 r. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że zrealizowanie tych założeń wymaga bardzo poważnego i zgodnego napięcia wysiłków nie tylko ze strony leśnictwa, lecz również ze strony wszystkich gałęzi gospodarki narodowej związanych ze zużyciem drewna.

Patrząc w przyszłość, leśnictwo w swych kierunkach rozwojowych musi widzieć również wszystkie możliwości zwiększenia produkcji surowca drzewnego. Dlatego też w założeniach planów okresowych i perspektywicznych, poza głównym kierunkiem działania na rzecz jak najszerszej pojętej intensyfikacji gospodarstwa leśnego, kładzie się duży nacisk na rozszerzenie uzupełniających baz produkcyjnych surowca drzewnego na terenach pozaleśnych, którymi powinny być zadrzewienia różnych kategorii, przede wszystkim na gruntach chłopskich, z wysunięciem na pierwszy plan topoli. Problem zadrzewień, nie mający niestety żadnej tradycji gospodarczej z okresu przedwojennego i dlatego trudny do spopularyzowania i upowszechnienia wśród społeczeństwa, został podniesiony po wojnie do rangi zagadnienia ogólnopaństwowego Uchwałą Prezydium Rządu z 1951 r. i dalej rozszerzony Uchwałą Rady Ministrów z br. przewidującą wysadzenie około 100 milionów drzew w okresie do 1969 r.

Chciałbym z kolei poświęcić kilka uwag ogólnospołecznej roli lasów, o czym wspomniałem marginesowo już uprzednio. Nie można powiedzieć, że o znaczeniu lasów dla kształtowania się stosunków wodnych, dla podniesienia zdrowotności i dla rozwoju kultury w okresie przedwojennym nic nie wiedzano lub nie zabierano głosu w tej sprawie. Rzecz polega jednakże na tym, że w ówczesnym ustroju społecznym teoria pozostawała teorią, interes obszarników dysponujących lasami w 61% — ich prywatną sprawą, a w ogólnym bilansie następowało ogólne zmniejszenie się powierzchni lasów i to głównie w województwach o małej lesistości oraz w regionach ulegających od wielu dziesiątków lat zjawiskom erozji wodnej i powietrznej.

Sytuacji nie mogły uratować zalesienia nieużytków, których niewielki rozmiar pozostawał daleko w tyle za permanentnym procesem wylesiania, a na inne przeciwdziałanie niewesołym perspektywom leśnictwa ustawodawca kapitalistyczny nie mógł się zdobyć.

W dobie dzisiejszej można i trzeba mówić o wielu jeszcze niedociągnięciach leśnictwa na wielu odcinkach, ale trzeba też widzieć realizowaną już w praktyce słuszną teorię o ogólnospołecznym znaczeniu lasów. Z osiągnięć w tym zakresie wymienię następujące: zalesienie w okresie piętnastolecia np. w województwach krakowskim, rzeszowskim, lubelskim, kieleckim, warszawskim i łódzkim ogółem 89 376 ha nieużytków i gruntów nieleśnych własności państwowej i niepaństwowej; wyodrębnienie w państwowym gospodarstwie leśnym ponad 750 000 ha lasów grupy I (tj. lasów o charakterze ochronnym), w której co najmniej 80% stanowią lasy górskie, wielki krakowsko-śląski obszar przemysłowy oraz strefy zieleni wysokiej wokół wielkich miast; wreszcie utworzenie

(już zrealizowane lub będące w trakcie realizacji) 9 parków narodowych o ogólnej powierzchni 57 568 ha, wobec 1 parku o pow. 5 100 ha w okresie przedwojennym.

Konsekwencją realnego doceniania przez Partię i Rząd przemian w strukturze leśnictwa, wielkości zadań stojących przed leśnictwem w gospodarce uspołecznionej oraz potrzeby ścisłego wzajemnego powiązania problemów leśnictwa i drzewnictwa były stopniowo wprowadzane w okresie piętnastolecia formy organizacyjne centralnych ośrodków dyspozycyjnych.

Po krótkim okresie działania Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych powołanej w 1944 r. zostało utworzone Ministerstwo Leśnictwa, które w okresie od 1947 r. do 1956 r. obejmowało swym zakresem działania lasy i zakłady przemysłowe pierwotkowej obróbki drewna, będące w zarządzie resortu, oraz nadzorowało gospodarkę w lasach będących w zarządzie innych ministerstw i w lasach nie stanowiących własności państwowej. Trzeba nadmienić, że fakt ten, niezależnie od charakteru awansowania leśnictwa w hierarchicznym ustawieniu różnych dziedzin gospodarki narodowej, miał przede wszystkim swe głębokie uzasadnienie w społecznej potrzebie koncentrowania wszystkich zagadnień wchodzących w zakres polityki leśnej w rękach jednego gospodarza.

• Na tle pogłębiającej się w okresie Planu 6-letniego dysproporcji między możliwościami produkcyjnymi lasów, a zapotrzebowaniem na surowiec drzewny, coraz wyraźniej kształtował się pogląd co do potrzeby powołania do życia organu centralnego, kierującego równocześnie dwoma odcinkami gospodarki narodowej, tj. leśnictwem i przemysłem opartym na przerobie surowca drzewnego, które mimo że pozostają w ścisłej od siebie współzależności kierowane były przez różne, niedostatecznie ze sobą zharmonizowane ośrodki dyspozycyjne. W wyniku wszechstronnych rozważań utworzone zostało 11. VII. 1956 r. Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, które stając się wykładnikiem skoordynowanej polityki leśnej i drzewnej, ma realne szanse wywiązania się z nałożonych na nie zadań w sposób odpowiadający ogólnym założeniom rozwojowym gospodarki narodowej. Znajduje to swój generalny wyraz w opracowaniu — na tle perspektywicznego planu rozwoju leśnictwa — głównej linii rozwojowej poszczególnych przemysłów opartych na surowcu drzewnym, z położeniem nacisku na wykorzystanie odpadów przemysłowych oraz nie znajdujących dotychczas zastosowania „niechodliwych“ sortymentów pozyskiwanych w lesie, co automatycznie wiąże się z właściwym ustawieniem kierunków inwestycyjnych w przemyśle drzewnym i celulozowo-papierniczym.

Tych kilka uwag, dających charakterystykę najistotniejszych przemian w leśnictwie powojennym jedynie w ogólnym przekroju, można oczywiście uzupełnić omówieniem wielu zagadnień z dziedziny organizacji, ekonomiki i techniki leśnictwa, co w sumie mogłoby dać próbę szczegółowej analizy gospodarki leśnej w okresie 1944—1959 r.

Nie było to jednak moim celem. Moją intencją było zwrócenie uwagi na to, że obiektywna ocena piętnastoletniego okresu powojennej gospodarki leśnej wymaga koniecznie równoczesnego spojrzenia na sprawy leśne w okresie co najmniej kilku piętnastolecia przedwojennych, po których objęliśmy spuściznę dodatkowo zdewastowaną przez wojnę w roz-

miarach nie dających się porównać ze zniszczeniami po pierwszej wojnie światowej. Przy takim spojrzeniu lepiej niewątpliwie wyjdą na ekranie krytyki cienie i blaski gospodarki leśnej w okresie od 1944—1959 r.

Trudno oczywiście spodziewać się, by w leśnictwie, charakteryzującym się długoletnim okresem produkcji, skutki błędów i zaniedbań wielu dziesiątków lat mogły być naprawione w krótkim czasie. Nie usiłujemy wyliczać w jakim to mianowicie czasie. Lepiej na podstawie obiektywnej oceny ubiegłego piętnastolecia postarajmy się odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania: 1) czy widzimy błędy przeszłości i niedociągnięcia własne i 2) czy widzimy i rozumiemy cele i zadania leśnictwa w gospodarce uspołecznionej i czy je realizujemy. Jeśli tak, to leśnictwo w Polsce Ludowej ma przed sobą jasną przyszłość, dla której historyczną podstawę stworzył okres 1944—1959 r.